

No 260.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Jukunda B.
Sr. św. Leopolda W.
Czw. św. Edmunda B.
Piąt. św. Grzegorza.
Sob. św. Odona P.
Niedz. św. Stanisława K.
Pon. św. Feliksa W.

Wschód słońca godz. 7 m 22
Zachód słońca godz. 4 m 08
Dług dnia godz. 8 m 54
Ubyło dnia g. 8 m. 01

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 26 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 14 listopada 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

SALA KONCERTOWA Dzielna № 18.

W środę dnia 15-go listopada 1911 roku odbędzie się

SALA KONCERTOWA, Dzielna № 18.

KONCERT

Maryi Tracikiewiczówny
Ludwika Wostrowskiego

pryma-
donny
opery, Józefa Redo premiera
opereki,
Feliksa Starczewskiego

Artystów Teatrów Rządowych Warszawskich.

artysty dram. i reżysera teatru Rozmaitości,

profesora (akompaniament).

Teatr Popularny

Dziś o
8 m. 15 w.

„Żywy Posąg”

w 6-ia aktach

Konstantynowska 16.

Jutro o
8 m. 15 w.

„Bolesław Śmiały”

St. Wyspiańskiego.

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

W piątek dnia 17 listopada 1911 roku

4420

dany będzie

dramat historyczny w 7-miu odsłonach Stanisława Wyspiańskiego.

„Bolesław Śmiały”

Bilety wcześniej nabywać można po cenach obniżonych do połowy w cukierni Komora — Dzielna róg Wschodniej od 10—1 i 4—8, a w dzień przedstawienia do g. 1 p. p., zaś od g. 5 w kasie teatru lecz po cenach normalnych.

The Bio-Express, Zielona 2.

Dziś

Nowy Wspaniały Program.

Cesarz Wilhelm II traci popularność w Niemczech.

Przed trzema laty wywiad cesarza Wilhelma II, ogłoszony w dzienniku londyńskim „Daily Telegraph”, wywołał w całych Niemczech niesłychane oburzenie.

Teraz mnożą się oznaki, że nad głową cesarza Wilhelma II zbiera się nowa burza w podobnym rodzaju. Źródłem tej burzy jest układ, zawarty z Francją w sprawie marokańskiej i w sprawie ustępstw wzajemnych w Kongo i w Kamerunie. Partya wojenna w Niemczech — a do tej partii należą przedewszystkiem wielcy przemysłowcy żelazni — nie może darować cesarzowi Wilhelmowi II, że nie dopuścił do wybuchu wojny z Francją i poprzestął na pokojowe załatwienie zatargu. Główny organ prasowy baronów żelaznych, „Rheinisch-Westphalische Zeitung” uderzył tak namiętnie na cesarza Wilhelma II, iż, doprawdy, trudno uwierzyć, by podobny atak publicystyczny był możliwy w państwie monarchicznem.

„Wilhelm II — czytamy w tej gazecie — ma niewątpliwie nieszczęście z całym swoim występowaniem na zewnątrz. Zdaje się, że jest on skazany na to, by ludom, którym chce zapowiedzieć swoją pomoc, okazywać się, jako goniec, zwiastujący katastrofalne nieszczęścia. Jego telegram do prezydenta Kruegera był wstępem, otwierającym wojnę niszczycielską narodu angielskiego przeciwko barom. Po wystąpieniu publicznem cesarza Wilhelma II w Jerozolimie nastąpiło zwolna, ale pewnie usunięcie na bok niemieckiego wpływu w przedsiębiorstwie kolei bagdadzkiej i stopniowy rozbiór Persyi bez udziału Niemiec. W tem nagie, podczas cudownej, jak w bajce, po-

droży po morzu Śródziemnem cesarz wylądował w Tangerze i wygłosił tam dumne słowa, zapowiadające ochronę Maroka. I właśnie od tej pory bezpośrednio rozpoczęły się zabiegi i konferencje Francyi, mające na celu zupełne wyrugowanie Niemiec z Maroka. Naród niemiecki czyta, niestety, za mało prasę zagraniczną. Dlatego też nie wie, jak zagranica ocenia cesarza Wilhelma II i cały naród niemiecki. Ta ocena równa się ulwie ironii, zmieniającej się niekiedy w istne huragany śmiechu. Po upadku Bismarcka, po upadku, który był niezem innem, jak tylko wyrzuceniem go brutalnem, z polityką zagraniczną Niemiec dzieje się coraz gorzej. Niemcy stracili raz na zawsze możność rozciągnięcia wpływu na najlepsze i najbogatsze kraje afrykańskie, na Transwal, obfitujący w złoto, na Kapland, mający nieprzebrane skarby dyamentowe, na Egipt, którego bogactwem jest bawelna, na urodzajne Maroko. Kurs polityki niemieckiej ma zostać dawnym. Tak, dawnym, ale z epoki Fryderyka Wilhelma IV, kurs, pechający państwo do przepaści. W ciągu lat 21 zmarnowano zebrałą przez Bismarcka sławę i powagę Niemiec. Tylko narodowi pozostała jeszcze jego dawna siła...”

Po tych wyrzutach pod adresem cesarza następują jeszcze dosadniejsze kwiatki stylistyczne: Cesarz jest winien, że cały zatarg marokański nie przyniósł Niemcom prawdziwych korzyści. Niemcy stawiały się hardo Francyi i Anglii po wysłaniu okrętu do Agadiru przez 33 dni, to jest przez ten okres czasu, który cesarz spędził na wodach skandynawskich. Ale po powrocie cesarza natychmiast nastąpił zwrot na gorsze. To nie przypadek, ale system, iż dzielni w gruncie rzeczy mężowie stanu musieli ustąpić na rozkaz cesarza i narazili Rzeszę Niemiecką z 65 milionami tegich obywateli wproci na posmiewisko ca-

łego świata. Nikt teraz nie będzie brał Niemiec na seryo. A winien temu jest tylko cesarz Wilhelm II, ponieważ on swojemi dumnymi słowami, poręczającemi sultanowi marokańskiemu niezależność, dał w zastaw honor całego państwa i całego narodu niemieckiego. Tak! to koniec! Nie gorszego nie mogło nas spotkać. Nadto cała choroba idzie z góry, tylko z góry. Na czele rządu Rzeszy stoi człowiek, który lewą ręką pomaga polakom, by mogli zdusić niemieckość w prowincjach wschodnich, prawą ręką zaś wydaje znowu francuzom krwawe dziedzictwo 1871 r. Francuzi nie potrzebują walczyć. Potrzebują tylko czekać. Dzięki zausznikom cesarza Wilhelma II, otrzymają bez trudu wszystko, co im zabrał Bismarck za panowania Wilhelma I. Nie spodziewamy się niczego więcej od Wilhelma II...

Wilhelm II — jak widzimy z powyższego — doprowadził nawet Niemców, naród jaknajbardziej służbiwy i jaknajbardziej lojalny na świecie, do wybuchów jaskrawej nielojalności. Ale równocześnie Wilhelm II jest niesłychanie wrażliwy na opinię publiczną. Gdy w r. 1894 zaatakowano go silnie za zwirot ku polakom, w rok później potęczył się z lakatystami. Gdy w r. 1908 powstał gwałt z powodu tego przemówienia i wywiadów, od tej pory konsekwentnie milczy. Czyż teraz chciałoby zmusić go do wojny z Francją krytykowaniem jego zbyt pokojowego usposobienia?

Zatarg rosyjsko-perski.

„Birżewyja Wiedomosti” otrzymały wiadomość o nagłym zaostrożeniu stosunków Rosyi z Persją z powodu wydarzenia, które różne źródła komentują w sposób następujący:

„Wybitny przedstawiciel dyplomacji rosyjskiej” miał opowiedzieć wydarzenie jak następuje:

Niedawno władze teherańskie zabrały się do konfiskaty majątku stronników szacha, szczególnie zaś majątku Szou-us Saltane, brata zdeponowanego szacha. Majątek ten znajduje się w Teheranie i jego okolicach.

Ponieważ jednak ten majątek był zastawiony w banku persko rosyjskim, więc poselstwo w Teheranie w obawie, ażeby na sekwestrze nie ucierpiały interesy poddanych rosyjskich, na wniosek generalnego konsula rosyjskiego, Pochitonowa, złożyło rządowi teherańskiemu protest z żądaniem natychmiastowego usunięcia żandarmerii perskich z domu księcia Szou us Saltane. Już poprzedniego dnia wydarzyło się starcie pomiędzy tymi żandarmami, a kozakami perskimi.

Rząd perski oświadczył na to, że odtąd nie

grozi już niebezpieczeństwo interesom rosyjskim, że nawet nie grozi im ono wobec sekwestru majątku Szoa-us-Saltane.

„Poselstwo rosyjskie w Teheranie, nie wątpiąc w szczerotę zaręczeń rządu perskiego, rozkazało usunąć straż rosyjską z domu Szoa-us-Saltane” — brzmi opowieść dyplomaty.

„Ale dalsze wypadki okazały, że to było przedwczesne. Po usunięciu straży rosyjskiej, żandarmi perscy znów zajęli dom Szoa-us-Saltane, leżący wprost naprzeciwko generalnego konsulatu rosyjskiego i utworzyli tam jakąś pozycję obronną, skąd zaczęli mierzyć z karabinów do mieszkańców konsulatu rosyjskiego. Poważne niebezpieczeństwo groziło ze strony żandarmów niektórym członkom konsulatu. Wogóle życie w gmachu konsulatu stało się niebezpiecznym. Wobec tego, a także wskutek obrazy urzędników konsulatu, poselstwo rosyjskie znów się zwróciło do rządu perskiego z żądaniem usunięcia żandarmów z domu Szoa-us-Saltane i przeprosin za obrazę”.

Wreszcie dyplomata rosyjski wyjaśnia, że rząd nie protestował przeciw samej konfiskacie majątków stronników eks-szacha, lecz tylko przeciw wybrykom wobec urzędników generalnego konsulatu rosyjskiego i żąda przeprosin.

W piątek to żądanie przeprosin ponowiono. Ze strony perskiej, według „Birż. Wied.”, wypadki powyższe przedstawiają się inaczej. „Wiadomość, że straż perska próbowała z domu Szoa-us-Saltane strzelać do przejeżdżających przed domem tym sekretarzy konsulatu rosyjskiego Pietrowa i Hildebranda, wywarła ogromne wrażenie. Później mówiono, że poseł rosyjski w Persyi, Poklewski-Koziełł, zażądał od rządu perskiego przeprosin, a skoro te nie miały miejsca, rząd perski miał zażądać usunięcia z Teheranu generalnego konsula rosyjskiego Pochitonowa i jego obydwóch dragomanów Pietrowa i Hildebranda.

Dane „zaczepnięte ze źródła dyplomacyi obcej,” a otrzymane przez „Birż. Wied.” podają taki przebieg wypadków.

Gdy pięciu żandarmów perskich z oficerem na czele zbliżyło się do domu Szoa-us-Saltane, przybył tam również sekretarz gen. konsulatu rosyjskiego Pietrow, na czele 10 kozaków rosyjskich i rozkazał żandarmom perskim natychmiast opuścić dom księcia.

Żandarmi perscy, unikając komplikacji, odeszli i udali się do władz swoich po rozkazy. Tego samego dnia trzech żandarmów wyruszyło dla konfiskaty podmiejskich majątków Szoa-us-Saltane. Pietrow udał się i tam na czele 16 kozaków, rozbroił żandarmów i przyprowadził ich do konsulatu rosyjskiego w Teheranie.

Po tem wszystkim główny skarbnik perski zawiadomił poselstwo rosyjskie, że konfiskata wszystkich majątków Szoa-us-Saltane nastąpi najajutrz. Istotnie tak się stało, pomimo, iż konsul Pochitonow nie odesłał z domu księcia kozaków.

To samo źródło zaprzecza, jakoby strzelano przytem do konsulatu rosyjskiego. „Gdy dom Szoa-us-Saltane konfiskowano, Pietrow i Hildebrand chcieli tam wejść, ale żandarmi na to nie pozwolili.

Poselstwo perskie miało żądać zadośćuczynienia od Rosyi z powodu postępowania gen. konsulatu rosyjskiego jeszcze 13 października.

„NOWY” KURS.

Jeszcze w czwartek wieczorem jeden z nacjonal-październikowców utrzymywał, iż nie wie, jak jest usposobiony obecny rząd w sprawach nacjonalnych—dowiemy się o tem dopiero w piątek. — Faktycznie dowiedzieliśmy się, obecnie żadnych wątpliwości już niema, i spór o „nowy kurs” został, zdaje się, rozstrzygnięty ostatecznie przez deklarację premiera Kokowcowa, złożoną z okazji dyskusyi finlandzkiej w Dumie. Tak, deklarację, bo wbrew wszelkim pogłoskom i twierdzeniom, p. W. M. Kokowcow złożył w Dumie deklarację. — Zdawało się, że pragnie jej uniknąć, potwierdzała to przypuszczenie mowa szana premiera, czysto rzeczowa i praktyczna; stało się wbrew wszelkim przewidywaniom. Sprawa finlandzka w tej formie, w jakiej weszła na porządek dzienny w Dumie, wcale nie wymagała deklaracji rządowych i premier, gdyby chciał mógł pozostać na owem stanowisku rzeczowym,

poprzec projekty, pozostawione przez poprzednika i tem się ograniczyć.

Tymczasem premier postąpił inaczej, uroczyście wziął pod opiekę całą sukcesję prawodawczą po Stołypinie, oznajmił, iż będzie popierał wszystkie projekty swojego poprzednika, potwierdził, iż „projekty” mające na celu obronę czci i nietykalności rosyjskiej nie są polityką osobistą głowy rządu; rząd w tych kwestiach będzie konsekwentnym i jednolitym wbrew wszelkim pogłoskom i ogólnemu mniemaniu. Premier starał się dowieść tezy, której dowieść nie sposób mianowicie, iż polityka rządu jest konsekwentną. Do dając do tego pewną dyskretyę, że tyczy się to praw gwarantujących wpływy i przewagę ludności rosyjskiej w całym państwie, był W. M. Kokowcow w każdym razie szczerym: wskazał, że polityka, zwana, bądź to nacjonalistyczną—bądź rusyfikacyjną stanowiła i stanowić będzie „credo” rządu rosyjskiego. — Nie jest to nowość: Królestwo Polskie np. dobrze wie o tem, że naogół względem kresów zachodnich stała taką politykę uprawiano, — jeno formy i metody były różne.

Mowa premiera wskazuje, że metody stosowane w ciągu ostatniego pięciolecia zmianie nie ulegną; nie można inaczej rozumieć słów o całkowitem popieraniu prawodawstwa stołypinowskiego.

Tak je zrozumiała i Duma, której większość, z początku chłodna, w miarę zwiększenia się uczuć mowy nowego premiera względem polityki poprzednika, darzyła mowę coraz gorętszymi oklaskami, uwieńczonymi owacją przy końcu.

KONCERT-RAUT.

Jedną z sympatycznych instytucyj w mieście naszym jest „Koło panien”, przysparzając pod swe skrzydła opiekuńcze zastęp młodych dziewcząt, które uczą się szycia, haftu i różnych robót w zakres krawiecczyny damskiej wchodzących.

Rozwój prawidłowy szwalni zawdzięczać należy z jednej strony umiejętnemu kierownictwu i troskliwej opiece Komitetu, z drugiej — składkom członkowskim, oraz wpływom z urządzanych zabaw i koncertów.

Jedną z takich dorocznych zabaw dla zasilenia funduszu szwalni odbyła się w ubiegłą sobotę, o godz. 9 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21). Na zapowiedziany koncert-raut przybyło sto kilkadziesiąt osób.

W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy Serenadę A. Oelschlegela w interpretacji p. A. Brandta (skrzypce), H. Goebela (wiolonczela) i A. Michałowskiego (fortepian). Wykonanie artystyczne odznaczało się drobiazgowem opracowaniem szczegółów. Następnie panna Marya Wilkowska, której występy estradowe cieszą się zawsze uznaniem, odśpiewała kilka pieśni, jak: „Mój kwiatek”, „Troszka”, „List Anielki” z „Beniowskiego”, muzyka A. Dworaczka, oraz nad program „Tęsknotę” Galla. Przyjmowano ją bardzo serdecznie, darząc oklaskami.

Artystka teatru krakowskiego, panna Arkawinówna, jak zwykle czarowała słuchaczy żywym a barwnym słowem, wypowiedziawszy z wielką plastyką, z prawdziwym poczuciem artystycznym kilka utworów Asnyka, Konopnickiej i Mickiewicza, jak „Czaty”, „Romantyczność” i t. p. Co chwila zrywały się huragany oklasków, zmuszając ją do ciągłych bisów. Artystkę obdarzono bukietem żywych kwiatów.

Zawsze mile słuchany dr. L. Prybłski, obdarzony wysoce sympatycznym barytonem, odśpiewał wyborne prolog z opery „Pajace” Leoncavallo, oraz pieśń z włoskiego, za co dziękowano mu przeciągłymi oklaskami.

Profesor A. Brandt odegrał z rzetelnym powodzeniem na skrzypcach „Cygańskie pieśni” Sarasatego i „Menuety” Mozarta. Artystę przyjmowano z zapalem.

Artysta teatru polskiego, p. Małkowski, pobudzał słuchaczy do homerycznego śmiechu, żręcznie wypowiedzianymi monologami.

Po koncercie rozpoczęły się tańce, które z wielkim ożywieniem przeciągały się do późnej nocy.

Cel został osiągnięty, gdyż zarówno z bileków wzięcia, jak i ze sprzedaży ozdoby pro-

gramów, którą zajęły się członkinie Koła panien, osiągnięto sporą sumkę. (a)

Teatr Popularny.

„Góra Radziwiłł” widowisko sceniczne z czasów Stanisława Augusta w 6 obrazach Adolfa Walewskiego z muzyką E. Urbanka.

Sobotnia premiera teatru popularnego „Góra Radziwiłł” przenosi widza w drugą połowę XVIII wieku i rzuca mu sylwetkę popularnego księcia „Panie Kochanku”. Bardzo zręcznie zbudował tę swoją sztukę Walewski. Około postaci Karola Radziwiłła najpotężniejszego pana w Polsce, rozsnął kanwę dramatyczną i umiejętnie operując środkami i efektami scenicznymi, stworzył ciekawe widowisko, na swojskich tematach oparte. Ścisłość historyczna sztuki dość luźna, zresztą Walewskiemu niebardzo szło o nią, postać jednak głównego bohatera odtworzył żywo, według podań, dyktaryjek i anegdot o księciu „Panie Kochanku” krążących.

Księżę Karol Radziwiłł zakochał się w pięknej Barbarze, córce Zawiszy, nieprzyjawnego sobie szlachcica, narzeczonej Stanisława Korsaka. Obrażony na Zawiszę, który nie przyjął jego zaprosin na polowanie i palając zarazem afektem ku Barbarze, z dworem swym odwiedził dom szlachcica; nie zastał go w domu, gdyż Zawisza wraz z Korsakiem na wezwanie kraju pośpieszył. Księżę zmusił prawie Barbarę do odwiedzania go w zamku nieswieżkim. Stary Zawisza, dowiedziawszy się o tem, wpadł i córkę zabrał.

Tego już było zawiele dumnemu magnatowi. Najechał dom Zawiszy, zniszczył go, szlachcica zabił, a córkę porwał. W zamku swoim chciał zmusić Barbarę do ślubu z sobą, przeszkodziła mu jednak niechęć Barbary i posłowie, którzy go od dłuższego czasu wzywali do walki za kraj. Puścił więc Barbarę, sam ruszył na wyprawę, a gdy wrócił schorowany i oślepy, na łożu śmierci otrzymał przebaczenie Barbary i jej narzeczonego.

Poszczególne obrazy widowiska są zajmujące i malownicze. Pierwszy w czasie polowania na polance, gdzie myśliwi, zmęczeni walką ze zwierzem, na wypoczynek się rozłożyli, jest bardzo ładny i efektowny; tak samo i uczta u Radziwiłła w obrazie trzecim. Również i czwarty obraz, zajazd Radziwiłła na dom szlachcika jest bardzo udany.

Obsada sztuki pod każdym względem dobra. Rola Radziwiłła gra p. Bolesławski. Postać dumnego magnata, a zarazem pana bardzo popularnego, miała w jego interpretacji wyraz siły i całkiem właściwy. Trudno wyobrazić sobie lepszego odtwórcę tej postaci.

Partnerką p. Bolesławskiego w roli Barbary była p. Święcicka, po raz pierwszy dopiero występująca na deskach teatru popularnego. Nie pozwała to jeszcze wydać sądu o skali jej uzdolnienia aktorskiego; rolę Barbary grała całkiem poprawnie, dobrze wnikając w psychę znieważonej kobiety.

P. Jasińska w roli Zoryny naogół przedstawiała się korzystnie; pp. Orłowski (Korsak), Kotecki (Dowiad), Kulakowski (Zawisza), Noriski (Rzepa), Mastalski (Sosa) — dobrze w niewielkich swych rolach harmonizowali z całością. Michał Rejtan w grze p. Wojnarowskiego miał momenty zbyt słabe, na ogół jednak opracowany był starannie.

P. Małski w roli Oskierki byłby bardzo dobry, gdyby zechciał poskromić nadmierną gestykulację i wogóle grę ruchów zbyt zamuszowaną. Nawet taki szlachcic pijaczyna i pieczętniarz jak Oskierko, którego odtwarzał p. Małski, nie pozwoliłby sobie na taką przesadną i nieestetyczną gestykulację.

Wystawa sztuki bardzo staranna. Ładne dekoracje i kostiumy podnoszą dodatnie wrażenie.

Ihar.

Związek artystów i artystek teatrów polskich.

W rozwijaniu dalszej swej działalności Związek przystąpił do zbierania dat statystycznych i biograficznych o współczesnem aktorstwie pol-

skiem, rozsyłając wydany w tym celu kwesty-naryusz do wszystkich artystów i artystek, za-równo pracujących w obecnej chwili na scenie, jak i do tych, którzy pracowali niegdyś. Zebrany w ten sposób materiał zamierza zużytkować w specjalnych publikacjach, a pragnąc dać moż-liwie dokładny obraz współczesnego teatru w Pol-sce zwraca się tą drogą do wszystkich czynnych lub nieczynnych pracowników sceny, którym z braku adresu nie mógł nadesłać pomienionego kwesty-naryusza z prośbą o łaskawe nadesłanie swego adresu do Związku artystów i artystek teatrów polskich — Kraków — Teatr miejski.

Inne pisma proszą się o powtórzenie powyż-szego wezwania.

Z dzielnic polskich.

LWÓW. Pogłoski, jakie się tu rozeszły o bun-cie dozorców więziennych w Stanisławowie, oka-zały się nieprawdziwymi.

U sióstr zbiega Sycylińskiego przeprowadzo-no rewizję, ale bez rezultatu.

Stwierdzono dotychczas, że Sycylińskiego upro-wadziło dwóch nieznanych mężczyzn w kierunku granicy węgierskiej.

W Czerniowcach aresztowano przyjaciela zbie-ga, studenta Ceglińskiego.

— Powstał tu nowy związek pod nazwą: „Mieszczanie towarzystwa Gwiazd”.

— Rozpoczął tu obrady zjazd suplentów nau-czycielskich w sprawie regulacji śmiesznie ma-łych ich pensji.

KRAKÓW. Zebranie prawicy narodowej wy-raziło pochwałę polityce obecnej Koła polskiego w Wiedniu z wezwaniem, aby społeczeństwo jak-najusilniej poparło politykę Koła.

KATOWICE. W Gliwicach na Górnym Szlą-sku odbyła się specjalna konferencja rady nau-czycielskiej, na której uchwalono wydać ośmiu uczniów polaków z miejscowego gimnazjum za wycieczkę do Krakowa i fotografowanie się przed pomnikiem Jagielly. Rada nauczycielska dopa-trzyła się w tym fakcie działalności politycznej uczniów.

Mitylene

Mitylene, którą flota włoska podobno już bombardować zaczęła, było to w starożytności najważniejsze miasto na wyspie Lesbos—położo-ne na brzegu wschodnim, miało dwa porty; wo-jenny i handlowy i silne fortyfikacje z czasów wojny peloponeskiej. W Mitylene kwitły nauki, sztuki i literatura. W roku 493 przed Narodze-niem Chrystusa miasto Mitylene było pod pano-waniem persów i zmuszone było brać udział w pochodach persów przeciwko Grecji; kiedy per-sowie doznali porażki, wyspa Lesbos przyłączy-ła się do związku attyckiego. Z czasem miesz-kańcy Lesbos poculi na sobie ciężkie brzemie Aten i zrobiły się głównym siedliskiem ruchu wolnościowego. Wojsko ateńskie, po długim oblężeniu, zmusiło wyspę do poddania się i uka-rało ją ciężko, zburzywszy mury i fortyfikacje oraz pozbawiły potęgi morskiej.

Za czasów Aleksandra Macedońskiego Mity-lene było w upadku i dopiero za cesarzów rzymskich ponownie zaczęło się podnosić. W wiekach średnich nazwa Mitylene przeszła na całą wyspę. Dzisiejsze główne miasto Mitylene, zwane często tylko Castro, jest siedzibą tureckiego mutessaryfa i metropolity greckiego, posiada, jeszcze w roku 1373 zbudowany, wielki zamek, 14 meczetów, 7 kościołów i 15,000 mieszkańców. Obrót han-dlowy w porcie Mitylene wynosi rocznie około 14,000,000 rubli

Donoszą z Petersburga, że wśród posłów w kula-rach Dumy państwowej podawany jest z rąk do rąk te-legram, który Kokowcew otrzymał od sfer,

W telegramie wyrażono całkowite zadowolenie z po-wodu wystąpienia prezesa Rady ministrów w sprawie fińskiej, podkreślono prawdziwie rosyjską godność wystąpienia, oraz zmyśl państwowy, którego dowodem było całe przemówienie.

Stanowisko Kokowcewa uważane jest za umocnione ostatecznie.

S. P. WOJCIECH PIECHOWSKI.

Otrzymujemy wiadomość z Kutna, że wczoraj zmarł w okolicy tamtejszej, w Skłutach, ba-wiący w gościnie u barona Dangla, artysta-malarz ś. p. Wojciech Piechowski, przeżywszy lat 65.

Zmarły, urodzony w domu ziemiańskim w Nosarzewie pod Mławą, ukończywszy nauki gim-nazyalne we Włocławku, studiował potem rysu-nek w warszawskiej szkole rysunkowej, oraz uczył się malarstwa u Wojciecha Gersona. Na-stępnie ś. p. Wojciech Piechowski udał się na wyższe studia artystyczne do Akademii sztuk pięknych w Monachium, którą chlubnie ukoń-czył.

Malował obrazy rodzajowe, a przedewszyst-kiem religijne, których pełno jest po kościołach w Warszawie i w kraju całym i które zyskały ś. p. Piechowskiemu dobre imię w malarstwie.

Nagrodzony też był kilkakrotnie medalami za dzieła swoje na wystawach w Paryżu, Wiedniu, San Francisco i Chicago.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włodzimierz. Ju-tro Przebysław.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Żywy posąg” Teobalda Cigoni. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Bolesław Śmiały” Stan. Wyspiańskiego. (Przedstawienie dla „Harmonii”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERTY. Dziś (w sali koncertowej, Vogla, Dziel-na 18) koncert Artura Franka ze współudziałem Aleksandra Michałowskiego.

— Jutro (w sali koncertowej Vogla, Dzielna nr. 18) koncert artystów teatrów warszawskich.

ZEBRANIA. Dziś i jutro og. zebr. zarządu Stow. kuchmistrzów wspólnie z urzędem starszych cechu kuch-mistrzów, o g. 3 po poł.

POGADANKA. Dziś (w lokalu Stow. nacz. chrz. Konstantynowska 5) p. Bagieński będzie miał pogadankę z fizyki. Początek o godz. 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI. (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikaryusz parafii N. M. Panny na Starem Mieście w Łodzi, ks. Jan Kęsicki, rozporządze-niem arcybiskupa warszawskiego, mianowany zo-stał proboszczem parafii Pieczęcka, pow. grójec-kiego.

Na stanowisko drugiego nadetatowego wika-ryusza parafii św. Anny na Widzewie, mianowa-ny został dotychczasowy kapelan szpitala Dzie-ciątka Jezus w Warszawie, ks. Konstanty Kle-czyński.

(—) **Pow eściopisarka w więzieniu.** Znana po-wieściopisarka, p. Emma Jeleńska-Dmochowska rozpoczęła w Wilnie odsiadki dwumiesięcz-nego więzienia, na które skazano ją, jako redaktorkę „Zorzy wileńskiej.”

Zaszczytnie znana autorka „Panienki,” spę-dzi tedy święta tegoroczne za kratą, nowy rok jednak powita już na wolności i, miejmy nadzie-ję, w dobrej zdrowiu.

(a) **„Przyszłość.”** Wybory na ogólnym ze-braniu Towarzystwa abstynentów „Przyszłość” dały wynik następujący:

Na delegatów na projektowany zjazd przed-stawicieli stowarzyszeń abstynenckich w Warsza-wie wybrani zostali pp. Antonina Przysalska, Władysław Danecki i Władysław Gajtka.

Do zarządu za pomocą głosowania tajnego wybrani: pp. Jan Zak, Władysław Gajtka, Bolesław Suchowicz, Janina Brygierówna, Potakow-ski, Franciszek Kucharski, Bronisław Świętczak, Józef Kliglich, B. Wocalewski, S. Rymkiewicz, A. Selerówna, W. Walencki; na kandydatów: dr. Stanisław Skalski, R. Holli, E. Lewicka, S. Wrze-siński, Stanisław Nakielski i W. Danecki.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Henryk Zielzński, T. Grucz i Trojanowski; jako zastę-pcy Danecki i Mikołajtys.

(b) **Odczyt redaktora Belzy** odbędzie się w lokalu „Lutni” dnia 26 b. m., P. Belza wy-głosi „Ostatnie chwile Mickiewicza” a o ile wa-runki miejscowe pozwolą odczyt ilustrowany bę-dzie obrazami nikuącymi.

Dochód z tego odczytu p. Belza przeznacza-na rzecz biblioteki polskiej w Resursie rzemie-slniczej w Łodzi.

(x) **Odszkodowanie za spalony teatr.** Towa-rzystwo ubezpieczeń od ognia przyznało zaledwie około 16,000 rb. wynagrodzenia za spalony gmach przy ulicy Cegielińskiej № 63. Podział tej sumy między Towarzystwo teatralne a właściciela gma-chu, p. Templa, nastąpi na podstawie obustronne-go porozumienia. Towarzystwo teatralne spo-dziewało się otrzymać ubezpieczenie w sumie 32,000 rb.

Interesowani nie zgadzają się podobno na to orzeczenie.

(x) **Fale morskie** jako motor zużytkował ame-rykanin Dawid K. Bryson. Zbudował on przy-rząd, złożony ze zbiornika, napełnionego wodą, w którym pogrążone są dwa pływak, umocowane na drążkach pionowych. Gdy woda w zbiorniku porusza się, naśladując fale morskie, pływaki uao-szą się i opadają kolejno, nadając ruch obrotowy wałowi poziomemu.

Przyrząd Brysona już znalazł zastosowanie do wytwarzania siły elektrycznej.

Obok wodospadów i wiatru będą fale mor-skie zapewne jednym z najtańszych motorów.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan** (Konstan-tynowska 5). Dziś, we wtorek, o godzinie 8 wie-czorem, w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się po-gadanka p. Bagieńskiego z fizyki.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan** (ul. Kon-stantynowska 5). W dniu 16 b. m., w czwartek, o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się zebranie sekcji pedagogicznej, na którym zostanie odczytany referat p. Pawła So-snowskiego, prezesa Stowarzyszenia warszawskie-go: „Zachowanie się działwy i młodzieży poza szkołą.”

(a) **Stowarzyszenia kuchmistrzów** wspólnie z urzędem starszych cechu kuchmistrzów w Ło-dzi zwołuje zebranie ogólne w dniu 14 i 15 listo-pada, o godzinie 3-ej po południu, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 240.

Udział w zebraniu biorą pp.: kuchmistrze pracujący w Łodzi i okolicy.

(a) **Upadłość.** I wydział cywilny piotrkow-skiego sądu okręgowego ogłosił upadłość kupca łódzkiego, zamieszkałego przy ulicy Wschodniej № 23, którego polecono osadzić w warszawskim więzieniu dla dłużników.

Kuratorem masy upadłości mianowano adwo-kata przysięgłego, K. M. Kwiecińskiego.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych w tygodniu ubiegłym ruch chorych był następujący:

W dniu 6 b. m. było chorych na ospę 31, w tygodniu sprawozdawczym przybyło chorych 9, wypisało się 9, zmarło 4, pozostało na kuracji w dniu 13 b. m. 27 chorych; na szkarlatynę było chorych 9, przybyło 2, wypisało się 1, pozostało na kuracji 10; na różę było chorych 3, przybył 1, pozostało na kuracji 4.

Ogółem w dniu 6 b. m. było chorych 43, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 12, wypi-sało się 10, zmarło 4, pozostało na kuracji w d. 13 b. m. chorych 41.

(a) **Z cyrku Devigné.** Dyrekcja ujawnia cią-głą staranność w układaniu programu, mając na względzie wprowadzenie nowych numerów, stano-wiących atrakcję.

Wystawiona w sobotę po raz pierwszy efekto-wna pantomina p. t. „Kopciuszek” czyli „panto-felek szklany” podobała się ogólnie. Tłumnie zgromadzona publiczność oklaskiwała nieletnich wykonawców.

Pantomina wywołała przyjemne wrażenie dzięki barwnym i stylowym kostymom oraz re-kwizytom, na co dyrekcja nie szczędziła ko-sztów.

Przed oczami widza przesuwały się postacie sultana tureckiego, Wiktora Emanuela, Wilhelma I, Karola Wielkiego, Napoleona I, generała Sko-belewa, Izabelli królowej hiszpańskiej, generała Boulangera, Sadi Carnota, John Bulla i t. d.

Urozmaiceniom programu stanowią także pro-dukcje trupy gimnastyki „Wortliery” (3 kobiety i 3 mężczyzn) oraz dziesięciu niezwykle zręcz-nych akrobatów „Eugen”.

(a) **Pożary.** W drugiej połowie września r. b., w obrębie gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 28 pożarów, w tej liczbie 6 z podpalenia.

(a) **Ucieczka aresztantki.** Onegdaj, w godzinach popołudniowych, w drodze z Chojen do Łodzi, zbiegła konwojującemu stróżowi aresztantka, Maryanna Lewinowska, lat 26, stała mieszkanka gminy Kowale Pańskie, pow. tureckiego.

Rozesłano za nią listy gończe.

(d) **Z policyi.** Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem, wyjechali do Warszawy, w sprawach służbowych: poliemiaster, podpułkownik Riezanow i naczelnik wydziału śledczego, Rachmaninow.

Wyjazd ten połączony jest z projektem powiększenia etatów policyi łódzkiej.

(a) **Nożewiectwo.** Na Jakóba Nawrockiego w korytarzu domu nr. 35 przy ul. Aleksandrowskiej, napadł Jan Guziak, lat 21 i nożem zadał mu ranę w nos. Nawrockiego opatrzyło Pogotowie, a napastnika aresztowała policya.

— W fabryce Szulca, przy ul. Pańskiej nr. 106, pomiędzy robotnikami; Józefem Grzelakiem i Pawłem Olszykiem wynikła sprzeczka, która przeszła w bójkę; w rezultacie Grzelak zadał O. nożem 3 rany w bok. Olszewskiego opatrzyło Pogotowie.

(a) **Ofiara niedozoru.** W sobotę w domu nr. 7 przy ul. Dzielnej, 2-letnia córka komisanta Frydrycha, pozostawiona bez należytego dozoru, znalazła na ziemi zastawioną na szczyty pigułkę arsenikową, którą zjadła. Po pewnym czasie truciźna zaczęła działać. Zrozpaczeni rodzice wezwali lekarza Pogotowia, lecz ten był już tylko świadkiem śmierci w strasznych męczarniach biednej dziewczyny.

(a) **Upadek z rusztowania.** Onegdaj rano przy budowie domu nr. 28 przy ul. Smugowej spadł z rusztowania z wysokości 6 lokci robotnik Franciszek Rabe, lat 34 odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała. R. odwlezione dorozką do domu przy ul. Młynarskiej nr. 9, gdzie w parę godzin zakończył życie. Przedsiębiorcę prowadzącego roboty pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Żywa pochodnia.** Wczoraj, we wsi Łagiewniki Nowe, pod Zgierzem, 12-letnia córka dróżnika kolei kaliskiej, Antonina Rzepkowska, wysmarowała włosy naftą i zajęła się przygotowywaniem śniadania. Podczas tej czynności zbliżyła się zbyt blisko do ognia, od którego zajęły się przesycone naftą włosy, a następnie odzież.

Zanim domownicy pośpieszyli na ratunek, nieśczęśliwa dziewczyna przedstawiała ślip ognia.

Otoczono ją troskliwą opieką lekarską, lecz słaba jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

(a) **Nosaczna** wybuchnęła wśród koni Augusta Golca i Leopolda Arndta, w Konstantynowie. Trzy sztuki chore, z rozporządzenia władz weterynaryjno-policyjnych, zabito, podejrzane zaś odosobniono i oddano pod obserwację.

(a) **Na ospę** zachorowało kilka osób w domu Ulrycha, przy ul. Wąskiej, w Radogoszczu.

Urząd powiatu polecił zarządzić środki zaradcze, celem stłumienia jej, zanim przybierze szersze rozmiary.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (A. Mielewskiego Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś we wtorek odegrana będzie sztuka w 6-ciu aktach p. t. „Żywy posąg” Teobalda Cigonięgo.

— Jutro we środę ukaże się po raz czwarty dramat historyczny genialnego pisarza Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Smalcy” w trzech częściach.

— We czwartek czarodziejskie widowisko w 7 odsłonach A. Walewskiego ze śpiewami i tańcami p. t. „Hula dusza”.

(a) **Koncert.** Niedzielny koncert w sali Voğa (Dzielnia 18) był dla prawdziwych melomanów niezwykle ucztą artystyczną.

Grażnakoimty pianista profesor Henryk Melcer. Śmiało rzec można, że to wirtuoz nie tylko okłaniewający zdumiewającą biegłością techniczną, lecz i zarazem śpiewak czarodziej, wobec którego nie mają tajemnic arcydziela genialnych twórców.

Melcer umie wydobywać wszelkie efekty muzyczne; fortepian zamienia się w narzędzie przedowe, jakby owa „lira rzewna, z czarodziejskiego zrobiona drewna”, którą opiewali w „Lirniku” Syrokomla i Moniuszko. W interpretacji pierwszorzędnego artysty przybierają postać obrazów poetycznych, plastycznych a wymownych dziwna oryginalnością traktowania.

Na obfity program złożyły się dzieła: „Znasz li ten kraj”, Wiosna — Moniuszki — Melcera,

„Polonez as-dur” — Chopina, „Święto ognia” z op. „Walkirya” — Wagner — Brassina; „Kapryst” — Paderewskiego; „Des Abends” oraz „Traumeswirren” — Schumana.

Artysta gra swoją wzruszał do głębi, zmuszał do podziwu, — zapanowawszy zwycięsko nad audytoryum.

Drugą solistką wieczoru była p. Kazimiera Jaworowska, przedstawiając się jako bardzo utalentowana skrzypaczka, obdarzona wielkim poczuciem artystycznym. Wylała ona potok srebrnego dźwięku w odegranych: „Koncert H-moll” — Saint — Saënsa; „Canzonette” — Czajkowskiego i „Pszczółka” — Schuberta.

Huczne oklaski zmusiły świetną koncertantkę do powtórnego ujęcia skrzypiec do ręki i odegrania kilku utworów — między innymi: „Fantazyj” z op. „Carmen” — Bizet — Hubaja

(x) **Raul Kozalski**, którego sławę, jako „cudownego dziecka” głosiła przed laty cała prasa, wyjechał z kraju młodzieńskim chłopczykiem i odtąd jego zdumiewającym talentem jako pianisty, zachwycają się francuzi, anglicy, Niemcy, włosi, szwajcarzy, gdyż corocznie odbywa podróże okólne po ich krajach, dając koncerty, ciesząc się niebywałym powodzeniem.

Dopiero w tym roku odwiedzi kraj własny; do Łodzi przyjedzie dnia 18, w sobotę i tegoż dnia grać będzie w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej. Bilety już są sprzedawane w kasie przy sali Koncertowej (od godziny 11 do 2 i od 4 do 8).

W piątek, poprzedniego dnia, uczestniczyć będzie w wielkim koncercie symfonicznym w Filharmonii warszawskiej.

Dziś koncertuje w Berlinie.

(a) **„Wieczór drukarzy”** W ubiegłą sobotę odbył się w Domu ludowym, przy ul. Przejazd nr. 34, bardzo udany Wieczór wokarno-deklamacyjny pracowników drukarzy łódzkich. Zgromadziło się około 200 osób.

Program rozpoczął chór męski amatorski pod kierunkiem p. Krejana. Czysto i rytmicznie chór odśpiewał „Powitanie” L. Spohra; „Sen nocy letniej” J. Z. Hattona; „Góry norweskie” H. Kierulfa; „Elisacy” Powiadowskiego i „Mazurek” z motywów ludowych.

Następnie panna G. Skwarcówna z uczuciem wypowiedziała „Chłopskie serce” M. Konopnickiej. Ze zrozumieniem wypowiedzieli fragment z „Maryli Stuart” Słowackiego, pp. Skowroński i Kaźmierczak.

Na drugą część programu złożyły się monologi humorystyczne, które wygłosił p. S. Lewandowski i kuplety odśpiewane przez p. Wł. Krala.

Zakończył wodewil jednoaktowy ze śpiewami i tańcami Gregorowicza p. t. „Werbel domowy”. Wesół ten utwór sceniczny składnie odegrał: p. Burman (Bąbala), panna Kozierozanka (Bąbalina), panna Burmanówna (Basia, ich córka), p. Górecki (młynarz), panna Krawczyńska (Józefek) i p. Kaz. Wiśniewski (Jasiek, młody oryl). Reżyserował p. A. Górecki.

Wszystkich wykonawców, biorących udział w wieczorze, darzono szczerymi oklaskami.

Sprzedają ozdoby programów zajęły się panie, uproszone przez Komitet organizacyjny.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce pod wodzą p. Szkopińskiego i przeciągnęły się do g. 8 rano.

Wojna turecko-włoska.

Operacje floty włoskiej.

Organ medyolański, „La Sera”, we wczorajszym wydaniu popołudniowym stwierdza, że Niemcy i Austro Węgry dały rządowi włoskiemu w sposób nader wyraźny do zrozumienia, że są zasadniczo przeciwnie rozszerzeniu się akcji wojennej na archipelag Egejski, uważając to za krok ryzykowny i mogący pociągnąć w następstwie niebezpieczne zakłócenia międzynarodowe.

„Avanti” otrzymuje z Wenecji plan działań wojennych floty włoskiej: dywizja floty pod wodzą księcia Abruzzów, złożona z dwóch dużych pancerników i 4 torpedowców, zajęła już stanowisko naprzeciw wysp Kandyi (Krety) i Cerigo. Druga dywizja z 9 pancerników i 3 statków podwodnych, pod wodzą admirała Aubry, znajduje się pod Lemnos. Trzecia dywizja wypłynęła z Wenecji, również w stronę wysp Lemnos. Wyla-

dowanie wojsk na wyspach Mytilene, Chios i Rodos odbędzie się pod osłoną 3 dywizji. Wylądają wojska z Padwy, Wenecji i Medyolań.

Jak się zdaje, naprzeciw tej sile włoskiej, wysłała Turcja 5 pancerników i 3 torpedowce, które już opuściły cieśninę Dardaneelską.

„Zeit” donosi z Konstantynopola: Pomimo ostrzeżeń ze strony mocarstw zaprzyjaźnionych, flota włoska rozpoczęła już bombardowanie wyspy Mytilene na morzu Egejskim.

Austriackie pogranicze włoskie roi się od zbiegów z wojska włoskiego, zwłaszcza rezerwistów, nie chcących na wezwanie stawić się pod chorągwie. Rząd austriacki nie stawia żadnych przeszkód dezercji.

Paryskie prywatne telegramy donoszą: Operacje floty włoskiej rozpoczną się natychmiast równocześnie na archipelagu wysp Egejskich i na wybrzeżu Azji Mniejszej.

Trypoliz, 13 listopada. (P.). Wczoraj batalion wojsk tureckich z artylerią napadł od strony południowej na pozycje włoskie między koszarami kawalerii i studnią Bumelian. Turcy zbliżyli się na 600 metrów, ale ustąpili przed ogniem artylerii, straciwszy dwóch poległych i wielu raniomych. Włosi mieli 2 raniomych. O godz. 3 atak został ponowiony również bezskutecznie.

Konstantynopol, 13 listopada. (P.). „Jeni Gazetta” podaje pogłoskę, że flota rozpoczęła już bombardowanie Mityleny.

Wiedeń, 13 listopada. (P.). Banki tutejsze otrzymały telegramy od oddziałów swoich w Salonikach o panice, panującej w tamtejszych sferach kupieckich. Zastój w przemyśle, rzemiosłach i handlu zapanował zupełny. Kupcy cudzoziemscy opuszczają pośpiesznie Saloniki. Firmy austriackie obecnie już ponoszą szkody z powodu trudności inkasowych.

Wiedeń, 13 listopada. (P.). Utrzymuje się tu uporczywie pogłoska o planie włoskim rozpoczęcia akcji floty włoskiej równocześnie przeciwko Salonikom.

Rewolucya w Chinach.

Pekin, 13 listopada. (P.). Zamieszkujący w Ameryce chińczycy zebrali 3 miliony lan na potrzeby rewolucji.

Kuanozeny, 13 listopada. (P.). Ze źródeł japońskich donoszą, że rewolucyoniści żądają od gubernatora ghyńskiego wydania wszystkich instytucji rządowych.

Miejscowa policya chińska żąda wydania zatrzymanego żołdu.

Według pogłosek Czaow-Siuń mianowany został ministrem skarbu, a na jego miejsce Siljan.

Pekin, 13 listopada. (P.). Juanszikaj wreszcie przybył do Pekinu.

Ukaz wczorajszy poddaje pod jego władzę wszystkie wojska pekińskie, drugi zaś ukaz potwierdza dane poprzednio obietnicą daleko idących reform.

Pekin, 13 listopada. (Wł.). Wojska rządowe nie pozwoliły na proklamowanie republiki w Mukdenie. Wogóle na północy ruch rewolucyjny znajduje mniej poparcia.

Pekin, 13 listopada. (Wł.). Juanszikaj przybył do Pekinu ażeby objąć stanowisko rządu i rozpocząć układy z przywódcami ruchu rewolucyjnego.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 13 listopada. (P.). Ogłoszono Najwyższej zatwierdzony wniosek o pozaszkolnym przygotowaniu młodzieży rosyjskiej do służby wojskowej.

PETERSBURG, 13 listopada. (P.). Minister wojny Suchomlinow powrócił.

PETERSBURG, 13 listopada. (P.). Nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny przy królu szwedzkim, Naryszkin, otrzymał dymisyę na własną prośbę z powodu choroby.

PETERSBURG, 13 listopada. (P.). Konsulat rosyjski w Katanii donosi o możliwości zwiększenia przywozu zboża z Rosji do Włoch, zbo-

że to bowiem cieszy się tam jaknajlepszą marką, a zboża miejscowego brak.

LONDYN, 13 listopada (P). Agencja Reutersa donosi, że rząd turecki kazał zapalić zgaszone latarnie morskie z powodu wojny podczas przejazdu angielskiej pary królewskiej przez morze Czerwone.

LONDYN, 13 listopada (P). Na zapytanie w izbie gmin z racji ultimatum rosyjskiego, wysłanego rządowi perskiemu, sekretarz stanu Aclend oświadczył, że wiadomość jest prawdziwa. Rząd angielski nie wtrąca się do tego konfliktu, jednak należy żałować, że stał się fakt, który spowodował zerwanie stosunków między Persją i Rosją. Dalszych wyjaśnień sekretarz stanu udzielić nie ma możliwości.

LONDYN, 13 listopada (P). „Times” donosi z Teheranu, że na skutek ultimatum rosyjskiego regent i gabinet podali się do dymisji.

SOFIA, 13 listopada (P). Skonstatowano tu 7 wypadków cholery, z których 3 śmiertelne.

TYFLIS, 13 listopada (P). W sprawie o zamordowanie podpułkownika Dobrowolskiego, dwóch oskarżonych skazano na karę śmierci, 7 na bezterminowe roboty ciężkie, pięciu uniewinniono.

TYFLIS, 13 listopada (P). We wsi Skra, powiatu goryjskiego, 8 zbrojnych wtargnęło do mieszkania kościelnego, zabili księdza, przybyłego z Gori i zrabowali pieniądze.

TULON, 13 listopada (P). Pancernik „Leon Gambetta” wypłynął ku brzegom Syrii na zmianę pancernika „Jules Ferri”, powracającego na Krete.

Petersburg, 13 listopada (P). Z kół dyplomatycznych donoszą, że wobec zwlekania z od powiedzią rządu perskiego, Rosja wysłała już oddział wojska do Kazwinu.

Berlin, 13 listopada (Wl.). Zatarę pomiędzy konserwatystami a kanclerzem Bethman-Hollwegiem z powodu kwestii marokańskiej zaostrza się coraz silniej. Ugodowy organ konserwatystów, berlińska „Kreuz, Ztg.” mówi:

Jak się zdaje, p. Bethman-Hollweg uważa stronnictwo konserwatywne za rodzaj gwardii przybocznej, którą może rozporządzać dowolnie. Przemówienie piątkowe jest już rodzajem wypowiedzenia otwartej wojny partii konserwatywnej, przyczem nadmienić wypada, że nie mówca konserwatywny p. Heydebrand zawiódł stronnictwo na stanowisko opozycyjne przeciw kanclerzowi ale stronnictwo wyrażnie takiej mowy i zajęcia takiego stanowiska sobie życzyło. Nie może więc być mowy o tem by się stronnictwo wyparło p. Heydebrandta, ani o tem, aby się cofnęło z raz zajętą stanowiska.

Wiedeń, 13 listopada (Wl.). W ratuszu odbył się burzliwy wiec, zorganizowany przez związek niemieckich dołno-austriackich, protestujący przeciw uniwersytetowi wlokiemu i szkołom czeskim.

Zebrań miało charakter przeciwdynastyczny, przyczem mówca Pollan oskarżał rząd o politykę słowianofilską. Mowę kilkakrotnie przerywały okrzyki: Niech żyją Hohenzollernowie!

Innsbruck, 13 listopada (Wl.). W kilku miejscowościach Pustertalu, pod Toblan, Cortina aż ku Francenferste stwierdzono kilka silnych uderzeń podziemnych, połączone z falowaniem gruntu.

Paryż, 13 listopada (Wl.). Małżonka chemika francuskiego, Langevina trwa w swem oskarżeniu męża o niedozwolony stosunek z panią Curie-Skłodowską i wytacza przeciw niemu proces o cudzołóstwo. Sprawa znajdzie się na wotandzie sądowej dnia 8 grudnia.

Gniezno, 13 listopada (Wl.). Dzisiejsze zgromadzenie przedwyborcze odrzuciło po burzliwym głosowaniu listę powiatowego komitetu wyborczego, zalecającą na pierwszym miejscu kandydaturę dotychczasowego posła do parlamentu Grabskiego, a przyjęło kandydaturę znanego przemysłowca, fabrykanta wódek i działacza apolitycznego Kasprowicza.

Londyn, 13 listopada (Wl.). Wskutek groźnych zakłóceń w Persji, rząd angielski, po porozumieniu się z Rosją, zarządził rozległe przygotowania, zabezpieczające swobodny przemarsz wojsk angielskich od południa w głąb terytorium Persji w kierunku Akwasu.

Kolonia, 14 listopada (P). W „Koelnische Zeitung” wydrukowano urzędowy komunikat z Berlina, zaprzeczający doniesieniom gazet japońskich, jakoby Niemcy miały zamiar wzmieszania się w sprawę chińskie.

Trypolis, 14 listopada (P). Kontrotorpedowiec „Dardo” powrócił z rekonesansu wzdłuż zachod-

ZE ZBIJEWSKICH BRONISŁAWA WOLSKA

wdowa po urzędniku Izby Skarbowej

po ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie dnia 13 listopada 1911 roku, przeżywszy lat 48. Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Zbawiciela dnia 15-go b. m. o godzinie 10-ej rano oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz Powązkowski.

3681

dniej części wybrzeża, nie znalazłszy kontrabandy. W pobliżu granicy Tunisu „Dardo” ostrzeliwał fort turecki „Forno” i zmusił załogę do ucieczki. W Bengazi, Darfie i Tobruku sytuacja bez zmian. Rozpoczęła się pora deszczowa.

Konstantynopol, 14-go listopada (P). Porta otrzymała wiadomość, że eskadra włoska krąży pomiędzy wyspami Samos i Chios. Wobec możliwości napadu na wyspy, Porta zabroniła okrętom cudzoziemskim wejścia w Dardanele bez uprzedniego pozwolenia.

Odesa, 14 listopada (P). Aresztowano trzech uczestników bandy, usiłującej odebrać za fałszywym duplikatem z warszawskiego oddziału międzynarodowego banku rb. 14,500.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 14 listopada (Wl.). „New York Herald” donosi, że Juanszikaj przyjechał wczoraj po południu do Pekinu. Natychmiast po przyjeździe udał się do swojej rezydencji ulicami, na których wojsko rządowe i policja tworzyły gęsty szpaler.

Wieczorem został ogłoszony edykt cesarski, mianujący Juanszikaj jedynym absolutnym dyktatorem wojskowym. Mandżurowie mają nieograniczone zaufanie do Juanszikaja i widzą w nim jedynego człowieka, który zdoła utrzymać tron dla dynastji.

Berlin, 14 listopada (Wl.). Biuro Reutersa donosi, że położenie w Nankinie jest bardzo groźne. Wczoraj przybyło tam 13 okrętów wojennych, lecz dotychczas nie wywiesiły one żadnej flagi. Rewolucyoniści mają nadzieję, że jeszcze dzisiaj przeciągną okręty na swoją stronę.

Berlin, 14 listopada (Wl.). Korespondent teherański „Berliner Tageblattu” donosi, że naczelniczy plemion Persji południowej posłali protest do parlamentu przeciw wylądowaniu wojsk angielskich w południowej Persji. W proteście tym podkreślają, że wylądowanie wojsk jest następstwem akcji rosyjskiej.

Paryż, 14 listopada (Wl.). Donoszą tutaj z Konstantynopola, że pod Trypolisem trwają w dalszym ciągu walki. Turcy usiłowali obejść lewe skrzydło włochoń, którym jednak udało się manewr ten odprześć.

Londyn, 14 listopada (Wl.). „Estamp Telegraph Compagnie” donosi, że z powodu groźnej sytuacji w Pekinie i ciągłej obawy rzezi, 1,500 kozaków rosyjskich udało się z Władywostoku do Pekinu.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 27½	—	—	4½ L. Ziemięskie	89.80	88.80	89.80	5½ Plotkowa	—	—	—
4½ Renta	93.20	92.20	—	4½ L. Warsz.	9.80	93.80	94.30	Akc. Lilpopy	—	—	137½
5½ Poz. z 1905	103.50	102.50	—	4½ L. Łódz. 7 s.	90.00	89.00	—	„ Putiłowsk.	—	—	145½
5½ Poz. z 1906	103.25	102.25	—	4½ L. „ 6 s.	—	—	—	„ Rudzki i Ska	—	—	697½
Premiówka I	482	472	—					„ Starachowic	—	—	—
„ II	369	359	—					B. Hand Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	318	308	—					„ Łódzk.	—	—	331
				Rudzki i S-ka (nowe akcje)				135			
				4½ Renta państwowa m. Petersburga				92.75			

92,75



Konstantynopol, 14 listopada (Wl.) Rząd turecki otrzymał wiadomość, że flota włoska ukazała się około wysep Samos i Chios. Ponieważ potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma, rząd trzyma noty, które miały być rozesłane do mocarstw wraz z ukazaniem się floty włoskiej na morzu Egejskim.

Konstantynopol, 14 listopada (Wl.) Ambasadorowie austriacki i rosyjski odbyli wczoraj dłuższą konferencję z wielkim wezyrem; jak zapewniają osoby poinformowane, złożyli oni oświadczenie, że ani Austria ani Rosja nie pozwolą na blokadę Dardanelów przez flotę włoską.

Newy Jork, 14 listopada (Wl.). Wczorajszy cyklon na wybrzeżu Atlantyckim spowodował ciężkie katastrofy: okręt strażniczy „Withe Shapel” zatonął z całą załogą, w stanie Wiskonsin orkan zabił 23 osoby i przeszło 50 ciężko ranił.

Fałszywy skarb.

Do właściciela sklepu z wiktuałami, przy ulicy Sikawskiej № 17, na Bałutach, Aleksandra Rybalka, przybyli dwaj mężczyźni, z których jeden, jak się okazało, poddany perski Abe Ogły, i oświadczyli mu, że na terytorium około kolei fabryczno-lódzkiej wykopalili skarb, złożony ze starych monet złotych. Przybyli rozwiązaali wozem Rybalka worek, napełniony oblepionymi ziemią monetami, wielkości dziesięciorublowek złotych. Po zeszkrobaniu paru monet Ogły pokazał prawdziwe złote monety. Rybalek sądził, że to istotnie skarb wykopany z ziemi z samych imperyalów. Ogły zażądał 5,000 rb. Nabywca, nie mając na razie więcej pieniędzy, wręczył 200 rb., zapewniając, że dopłaci umówioną sumę później. Rybalek wkrótce przekonał się, że padł ofiarą oszustwa. Zameldował policji, gdzie złożył worek z fałszywą monetą i z ziemią, którą oszuści pokrywali blaszki i miedziane kopiejkę.

Ogły aresztowano; towarzysz jego zbiegł.

(a)

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupieckiego łódzkiego

Zamiast wienca, składają koledzy: H. Dąbrowski 2 rb. i S. Kowalski 2 rb.

Na szkodę rzemiosł

przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności. Od p. Helda 1 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki. G. 25 rubl.

W dniu 12 ym listopada 1911 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami rozstała się z tym światem



MARYA JĘDRZEJEWSKA

przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przy ulicy Marysińskiej № 51 nastąpi w środę d. 15-go b. m. o godzinie 3-ej po południu. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych ciężko strapioną

4414

Rodzina.



ze Zbójewskich Bronisława Wolska

zmarła d. 13 b. m. w Warszawie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Józefa w Łodzi dnia 15-go b. m. o godz. 10-ej rano, na które życzliwych i znajomych zapraszają

4422

Grono nauczycielskie i uczenie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej, Piotrkowska 103, poleca: nauczycielkę z konwersacją niemiecką i muzyką, wychowawczynię z 5-letnim świadectwem, osobę do towarzyszenia niemiecką z 5-letnim świadectwem, rosyjską z doskonałym francuskim na godziny. 3605-6-5

A.A.A.A.A. Nauczycielki z muzyką, nauczycieli z wyższym wykształceniem na godziny; angielski, francuski, niemiecki, bony z szyciem, freblanki, kasyerki, buchalterki, pielęgniarki, gospodynie; świadectwa chlubne — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 3251-12ws-2

A.A.A.A. Nauczycielkę z doskonałym francuskim, niemieckim, wyższą muzyką, poleca Biuro-Pedagogiczne-Rekomendacyjne Ludwiskiej, ul. Piotrkowska 92. 9575-3-2

A. Meble wyjeżdżając sprzedam: szafy, łóżka, materace, otomany, stół rozsuwany, krzesła, tremo, parawanik. Konstantynowska 7, m. 13, prawa oficyna. 9541-3-3

C Chłopiec do posyłek potrzebny. A. Gelassen, Piotrkowska 132. 9588-1

D Do odstąpienia zaraz mieszkania oraz przyrządy krawieckie, Piotrkowska 178, Strzępski. 9608-3-1

D Do sprzedania sklep w dobrym punkcie, ul. Widzewska 119. 9606-3-1

D Dom z 8 mieszkaniami do sprzedania za Starym Cmentarzem, ul. Pryncypalna № 3. 9604-2-1

D Do sprzedania fortepian angielskiej fabryki C. Gentsch Obejrzec można od 11 do 1 po południu Przejazd 38, m. 12. 9568-3-2

D Do sprzedania duża beczka dębowa, oraz naczynie blaszane, zupełnie nowe do kąpiei nasładowych, tanio do sprzedania. Wiadomość, ulica Ekatenoburska 20, m. 25. 9548-3-2

D Do wynajęcia od 1 grudnia pokój duży, widny, ładnie umeblowany. Długa 19-7. 9622-1-1

D Dla robotników wielkie ustępstwo!!! „Skóra angielska”, materiały zagraniczne na ubrania męskie i dziecięce niedoścignione, 40 kop. Łokiec, Piotrkowska 128, mieszka. 13. 9593-3-3

F Futro damskie tanio sprzedam. Przejazd 49-11. 9586-3-1

F Fortepian sprzedam, Budynowicza, Długa 144, m. 27. 9609-3-1

K Osa biała przybłąkała się 15 września. Odebrać można, ul. Częstochowska 20 m. 10, Stachowski. 9516-3-3

M Meble żelazne, materace, umeblowanie. Wyrób własny, ceny niskie, na raty. Mikołajska 25. 9573-3-2

M Maszynę do szycia tylko najtaniej można kupić Benedykta 20-29. 3546-3-3

M Maszyny 2 Singera, miesiąc używane, bebenkowa, pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 103 m. 5. 8744-20-9

M Maszyny 2 Singera najnowszego systemu tanio sprzedam. Plac Kościelny 4, Jurczyński 3743-10-9

M Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Andrzejka 53, róg Lipowej, wejście z Lipowej, front. 9616-3-1

M Mieszkanie składające się z 2 pokojów i kuchni z wodą, I piętro, do wynajęcia zaraz. Nawrot 73. 9611-3-1

M Mamka młoda, poszukuje miejsca. Wiadomość: Dąbrowka, ul. Wąska 21, m. 10. 9593-1

M Magiel do sprzedania. Wysoka № 15. 9580-3-1

M Meble z 5-ciu pokojów sprzedam częściowo za bezcen: Kredens ozdobny, stół, krzesła, otomany, szafy, biurko, bibliotekę, łóżka, materace, bielizniarki, umeblowanie, dwa garnitury mebli, tremo, stopy, stoliki, ekran, biureczko damskie mahoniowe, szafka, różne drobniaki, obrazy. Piotrkowska 223, m. 2. 9594-6-1

O Osoba obeznana poszukuje filii piekarskiej, mogą złożyć kaucyj 100 rub. Widzewska 150-15. 9615-3-1

O biadów poszukuje w przyzwoitym domu, w okolicy Bałuckiego Rynku. Zgierska 54-11. 9626-1

P Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego. Przejazd 35. 9577-1

P Potrzebny stróż na ul. Kałiska № 19, przy Nowo-Zarzewskiej. 9584-3-1

P Pokój umeblowany: Gaz, opał, usługa. Przejazd 49, m. 11. 9585-3-1

P Potrzebne podręczne i uczenie do pracowni Maryi Seroczynskiej, ul. Piotrkowska 141, III piętro. 9587-3-1

P Potrzebna kobieta umiatająca szyc na maszynie, stół wskaże, Wysoka 35. 9591-1

P Poszukuje zajęcia do prania lub sprzątanía. Wiadomość w maglu Kamienna № 5. 9614-3-1

P Potrzebny starszy chłopiec na posyłki, R. Kłtler, Piotrkowska 35. 9627-1

P Potrzebne zupełnie zdolne stanczarki zaraz, Promenada 11, m. 8. 9624-1

P Poszukuje posady bony, wychowawczyni, pielęgnarki, do starszej chorej osoby, może być na wyjazd. Główna 11, m. 6. 9623-2-1

P Poszukuje posady majster robot żelazno-betonowych, łaskawe oferty w administr. „Rozwoju” pod literami „B.B.”. 9599-2-1

P Potrzebne dziewczynki do ręcznej roboty. Główna 67a, m. 12. 9601-1

P Potrzebny stolarz. Nawrot № 80. 9610-1

P Pokój z oddzielnym wejściem, dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd 16, m. 21. 9536-d

Półki drewniane, przepierzenia, drzwi, stoły, warsztaty stolarskie tanio do sprzedania, Nowa 5 tel. 40. 9518-3-3

P Potrzebne zdolne panny i uczenie do pracowni sukien i kostiumów M. Sandacza i chłopiec do krawca, Mikołajska nr. 53. 9529-3-3

Pies duży, uszy i ogon ucięte przybłąkał się. Chojny, Orla № 5. 9621-2-1

Prybłąkał się pies czarny, podpalany, od polowania, z obrażeniami, od polowania, z obrażeniami, od polowania. Odebrać można Widzewska 127-6. 9563-2-2

Sprzedam garnitur mebli krytych płazem, tremo czarne, stół do kart, kredens, krzesła, gramofon, drobniaki. Szkolna 13, I-e piętro, m. 7. 9589-3-1

Szafa sklepowa ze szkłem do sprzedania. Dzielna 5, magazyn młd. 9590-3-1

Sklepek do sprzedania tanio. Staro-Sikawska 1, Bałuty. 9605-28-1

Szafę sklepową, oszkliwą, albo inną, kupię Adresy proszę składać w administr. „Rozwoju” pod literami „B. I. M. K.”. 9576-3-2

Tapicerski czeladnik potrzebny zaraz Rozwadowska 14, Rorczak. 9625-1

Wycieczam haiku, rysunku monogramów. Lekcje wieczorami. Piotrkowska nr. 118, m. 17. 9362-1

Wodociągowe i kanalizacyjne materiały, jako to: rury lane i cynkowe, fasony do nich, misy klozetowe, umeblowanie, pisuary fajansowe i lane emalowane, armatura mosiężna i niklowana do sprzedania tanio Nowa 5, tel. 40. 9552-3-1

Zdolni kotlarze znają robotę ul. Senatorska 21, 9526-3-3

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych Nawrot Nr. 25, m. 3. 9566-2-2

Z powodu zmiany interesu sprzedam za bezcen dwa piece żelazne mechaniczno-piekarskie, oraz całe urządzenie piekarniane. Blizsze szczegóły — Pasaż Szulca 32 w piekarni. 9554-3-2

Z powodu zmiany interesu sprzedam do sprzedania piekarnię do brzo prosperującą na dobrych warunkach. Wiadomość: Gałkowska, st. dr. Żel. Fabr. Łódź. 9417-3-6

Zdolni chłopcy przyzwyczajeni do służby, którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić, ul. Mikołajska nr. 30. 9462-3sw-3

6000 rubli oddam na hypotekę chrześcijańskiej nieruchomości w Łodzi, pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty w administracji Rozwoju pod „5000”. 9620-1

Zagubione dokumenty.

Aнна Бак zagubiła paszport wydany z gminy Imielów, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 9555-3-2

Antoni Lublenski zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Grohmana. 9592-1

Eugeniusz Niewinowski zagubił paszport wydany w Ozorkowie, gub. kaliskiej. 9557-3-2

Franciszek Wywias zagubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 9597-3-1

Franciszek Gronowski zagubił świadectwo od paszportu wydane z gm. Popińskiej, pow. brzezińskiego za № 1248. 9603-3-1

Helena Nowicka zagubiła paszport wydany z magistratu łódzkiego. 9618-1

Ignacy Kłusa zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Dessermonta. 9581-1

Józef Michas zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Ryszarda Szredera. 9619-3-1

Józef Stasiak zagubił paszport wydany z gm. Ciosny, pow. brzezińskiego. 9598-3-1

Jan Sołtysiak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Wallmana. 9561-3-2

Maryanna Podgórska zagubiła paszport wydany z gminy Białaczew, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej. 9571-3-2

Otylia Szalczak zagubiła paszport wydany z gminy Bieraciec, gub. kaliskiej. 9613-3-1

Piotr Guska zagubił paszport, wydany z gm. Babice, powiatu białogórskiego, gub. lubelskiej. 9528-3-3

Szkoła tańców

ST. ZABORSKIEGO, Dzielna 31, I piętro.

przyjmuje zapisy na kursy: 1) dla zupełnie początkujących, 2) na nowe tańce i mazurę. Zapisy przyjmuje: wieczorem na miejscu, w ciągu dnia. Piotrkowska 97, w zakładzie fotograficznym. 4378

Kotły czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kopeczny, Suwalska 24. 3037d

POLIKLINIKA Pasaż - Meyera 1. Tel. № 28-39.

chorób oczu Godziny przyjęć od 10-12 i od 4-7^{1/2} po poł. 2937

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Stanisława Gronowskiego zagubił świadectwo od paszportu wydane z gminy Popińskiej, pow. Brzezińskiego za № 248. 9602-3-1

Stanisław Pawlak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Schellera. 9595-1

Skradziono paszport na imię Władysława Kędzierskiego, wydany z gm. Piątek powiatu łęczyckiego. 9530-3-3

Walerya Milewska zagubiła paszport, z gminy Stawiski, gub. łomżyńskiego. 9532-3-3

Zagubił paszport wydany z gm. Kłiszczów, gub. piotrkowskiej, na imię Wacława Maciejewskiego. 9535-3-3

Zagubiła kartę od paszportu na imię Józefa Zajączkowskiego, wydaną z fabryki Otto Goldmura. 9617-1

Zagubiła kartę od paszportu na imię Józefa Banasiaka, wydaną przez wójta gminy Topola. 9497-1

Zagubił paszport wydany z gm. Bączek, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Adama Owczarka. 9574-3-1

Zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Bronisławy Pundiarz. 9579-3-1

Zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki F. W. Schellera, na imię Władysława Otolińskiego. 9573-3-1

Zagubił weksel wydany przez Józefa Zolickiego na 200 rub. Inskawy znawca zechce odebrać. Spacerowa 15, Bałuty, weksel nieważny. 9581-3-1

Zagubił paszport wydany z gm. Dobra, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Nawrockiego. 9592

Zagubił świadectwo wydane z magistratu m. Ozorkowa, na imię Andrzeja Millera. 9596-3-1

Zagubił paszport z gminy Poręba Mrzygłocka, pow. białogórskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Wiktora Drabka. 9600-3-1

Zagubiła księżeczka Singera na wpłacone raty na maszynę. Uprasza się o zwrot. Plac Bałucki 6-5, Gasowska. 9607-1

Zagubiła kartę od paszportu wydaną z browaru Tomazsa, na imię Józefa Saczalskiego. 9612-1

Poika, z dobrej rodziny, władająca doskonale niemieckim poszukuje miejsca za wychowawczynię do dzieci albo do gospodarstwa, może być na wyjazd. Oferty w „Rozwoju” pod literami „A. K.”. 4412

Bank Kupiecki Łódzki

w Łodzi

3535

w powołaniu się na poprzednie ogłoszenie, ma zaszczyt zawiadomić, że druga i ostatnia wpłata na akcye III-ej emisji po Rubli 137,50 na każdą nową akcye winna być askatecznioną w dniu 2/15-ym Listopada 1911-go roku.

W firmie **Endweiss i Kott**

65 Piotrkowska 65 róg Benedykta

rozpocznie się od środy d. 15 b. m. doroczna kilkodniowa

WYPRZEDAŻ

różnych wysortowanych towarów po bajecznie niskich cenach.
O czem zawiadamia swoich Szanow. klientów.

4418



Do pieców pokojowych
są **brykiety**
niezrównane!

Pałają się wolno, tną się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

3797

Ostrzeżenie.

Znane jako **najlepsze i najpraktyczniejsze** patentowane gumki do obcasów

„DERMATINE” ciesząc się ogólnym uznaniem, skłoniły konkurencję do wypuszczenia na rynek szarych gamek również z mosiężnymi gwiazdkami, łudząco podobnych do dermatynowych.

Ostrzegając kupujących przed tem nieudolnym naśladownictwem, uprasza się bacznie zwracać uwagę, na znajdujący się na każdej gumce

№ 20100/3659 i napis

„DERMATINE”

4262

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości P. P. kupców, iż **Skład hurtowy wyrobów cukierniczych firmy A. KIERSKI w WARSZAWIE** przeniosłem z dniem 1 listopada na **ulicę Piotrkowską № 36.**

4308

Z poważaniem
WŁADYSŁAW RAMISZOWSKI.

Pokój

duży słoneczny

do wynajęcia zaraz. Wiadomość al. Przejazd № 16, stróż wskaże 3651

CYRK

Devigne

We wtorek dnia 14 listopada 1911 r.

3607

Wielkie wspaniałe przedstawienie

Gwóźdź sezonu!!

Zawołowanie powietrza 3 damy i 6 Wortley.
3 mężczyzn.

Ostatnie występy znakomitej trupy

10 EUGEN 10

Do obszernego programu wejdzie wielka balet-pantomina

KOPCIUSZEK

w 3 aktach i 8 obrazach z udziałem 100 dzieci.

Szczegóły w programach.

Początek o g. 8 i pół wiecz.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

Nowości!!!

Nowości!!!

Józef Weyssenhoff

Soból i Panna

Cykl myśliwski. Cena rb. 2.20.

Tęgoż autora

Hetmani

z okresu rewolucji

Powieść współczesna
Cena rb. 2—

Unia Powieść litewska

„ 2.—

Dni polityczne Ser. I. Narodziny działacza
(r. 1903)

„ 1.—

— **Ser. II. W ogniu** (rok 1905—6)

„ 1.80

Erotyki. Wydanie wytworne z ilustracjami
Henryka Weyssenhoffa

„ 2.50

Sprawa Dołęgi

„ 4.—

Syn marnotrawny

„ 1.80

Za błękitami, z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie

„ 2.20

W ozdobnej oprawie

„ 1.—

Zaręczyny Jana Bełzkiego, z ilustr. K. Gorskiego.

„ 1.40

Wyd. 2-gie rb. 1.—. W ozdobnej oprawie

„ 1.40

Żywo! i myśl! Zygmunta Podfilipskiego

„ 1.50

Wyd. 4-te

„ 3.625

Ogłoszenie.

Zarządzający łódzkim gimnazjum żeńskim podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przy gimnazjum znajduje się stypendjum byłego piotrkowskiego gubernatora Zinowjewa. Na zasadzie paragrafu 4 rozporządzenia wyżej oznaczonego stypendjum, do niego mają prawo biedne dzieci mieszkańców miasta Łodzi rosyjskich poddanych, bez różnicy wyznania, z najlepszymi stopniami o postępach w naukach i sprawowaniu, uczenie gimnazjum.

Prośby o przyznanie stypendyum należy podawać na imię zarządzającego gimnazjum, nie później jak do dnia 8 listopada b. r.

M. Łódź, 28 października 1911 roku.

3663

Starszy Zgromadzenia Cechu Rzeźniczego zawiadamia pp. majstrów, że w niedzielę 6/19 listopada r. b. o aod, 1 p. p. odbędzie się

Zebranie nadzwyczajne

w lokalu własnym przy ulicy Milsza № 46, na które uprzejmie uprasza się o liczne przybycie.

3679

Wielki

SKŁAD NUT

przy księgarni **LUDW. FISZERA**

Piotrkowska № 48 — poleca:

Ostatnie nowości operetkowe i operowe, utwory salonowe, wyd. pedagogiczno-muzyczne, tanie wyd. klasyczne Petersa, Steingrābera, Univ. Edition i t. p.

4394

Potrzebny zaraz

fachowy kupiec

do sprzedaży, znający doskonale języki: niemiecki, polski, pożądanym także i rosyjski. Zakład po grzebowy E. Pasch i S ka, alca Przejazd № 22. 4410

Do pracowni gorsetów **M-me Annette**

potrzebna uczenica

(płatna) uczeiwych rodziców, umiejąca czytać i pisać, od lat 13. Zgłosić się można pomiędzy 1—3 Andrzeja 4. 4408

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. pol. 3028

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piłkarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm. od 9—10 rano i od 5—8
wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
4½, — 7½, wiecz. w niedziele i
święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjm. od 9½—11 r.
od 6—8 pp. 1426r

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23,
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½
do 6½ po poł. 333r

Dr. A. GROGLIK

Wschodnia 68 przy ul. Zielonej
Choroby skóry
weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½—11½, r. i 6—8 w.
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474—r

Dr. H. Litmanowicz

Krótki 12. 1397
CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH
(cewki, pęcherza i nerek).
Oświetlenie organów moczowych.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
9—12 r. i 4½—7½, w.) 1483

Dr. med. Goldfarb

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 9—12 rano.
i od 6—8 wiecz.—Dla pań rano.
W niedziele tylko od 9—12. 5—6.
Zawadzka № 18. 3617

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne
ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827
Przyjmuje od 8—10 rano i
od 3—6 po poł. 4280

Dr. Rejt

Srednia 5, powrócił.
Sp. Choroby skórne, weneryczne,
kosmetyka lekarska. Leczenie
Syphilisa Salvarsanem EHRLICH-
HATA 606* (interven). Leczenie
elektrycznością (elektrolizem) i
masażem vibracyjnym. Dla pań
osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano. i od 4—9 w.
W niedziele i święta od 9—2 p.p. 3589

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8—10 rano i od 5
do 7 po poł. Telefon 23-10. 3590

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—5. 2897

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 103, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21-19

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8
po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 376r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg mo-
czowych i weneryczne
CEGIELNIA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3—6 do 6—8 po poł. 2209r

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plom-
by 35 k. Wyrwanie zęba
15 kop. Wyjmowanie zębów
bez bólu. Przeróbka i repara-
cje na poczekaniu. Lecznica zę-
bów, ul. Główna № 55. 4244

Dr. med. Maisel

Stare-Zarzewska 64.
Akuszerya, choroby kobie-
ce i dzieci. — Przyjmuje: od
8½—9 i od 3—6½. Dla niezamo-
żnych od g. 5—6 bezpłatnie. 3588

Dr. Skałski

Akuszerya choroby kobiece i we-
neryczne. Przyjmuje od 3—5 po
poł. ul. Rokicińska 47, tele-
fon 18-19. 2942

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 3542

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótki 5, telef. 26-50. 2113

Towarzystwo Rolnicze

poszukuje placu w śródmieściu,
z domem na kantor i stajnię.
Oferty ustne lub piśmienne skła-
dać w kantorze Towarzystwa
Łódź, Widzewska № 50. 4022

Sprzedaż Gramofonów

w dużym wyborze, jak również płyty z
najlepszych fabryk, ceny niższe niż gdzie-
kolwiek. Życzącym na raty. Przyjmuje
się wszelkie reparacje oraz przerabia
się gramofony na pathofony. Uwaga:
specjalista Plac Koscielný № 4. Piotr-
kowska 103, Jurczyński. 4038

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12½ do 1½ po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½, — 6½ po południu. 1738r

**CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. i 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
8—12 r. 1463r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—6 w.
panie od 5—6 po poł. 1420—r

**Reumatyzm można
wyleczyć.
BEZPŁATNIE!**

Jeśli cierpieć na reumatyzm,
podagrę, lumbago, scyatykę czyli
„ishias“ i doktorzy pomóż Wam
nie mogą, napiszcie pocztówkę
na imię M. E. Traysera w Lon-
dynie i otrzymacie ZUPEŁNIE
BEZPŁATNIE próbną dawkę le-
czniczego środka, dzięki któremu
on sam został wyleczony, jak
również setki innych osób, mię-
dzy którymi byli chorzy przeszło
30 lat cierpiący na tę chorobę.
Środek ów używać można bez
przerwy w swych zwykłych zaję-
ciach. Proszę pisać pod adresem:
M. E. Trayser, № 124, Bangor
House, Shoe Lane, London, En-
gland.

UWAGA: Jeżeli potem WP.
żądać będzie jeszcze tego środ-
ka, to takowy dostać można na
miejscu w aptece. 2159

Lecznica**Dr. A. Steinberga**

BENEDIKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrępowania kręgosłupa, choro-
by stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy-
rządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie.

Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stoso-
wanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza-
choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym
światle. Kąpiele 4-komorowe (vier-Zellen-Bad). 187r

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia,
niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej
w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują
na żądanie cehowe świadectwo. Przy szkole mojej znaj-
duje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli,
bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po
cenach umiarkowanych.

Szkola moja zaszczycona złotymi modelami i dyplo-
mami uznania.

S. Kryńska

3225 Piotrkowska № 27.

W SZKOLE**Elementarnej Maryawickiej**

Przedzalniana nr. 18

wykłady wieczorne dla dorosłych wznowione będą w po-
niedziałek dnia 13 listopada o godzinie 8 wieczorem.

4376

PLACE

przy ulicy Senatorskiej od Widzewskiej na nowej przedłużonej ulicy
Senatorskiej łączącej z Łęczycką i Rawską są na dobrych warunkach
do sprzedania. Wiadomość w składzie drzewa p. Maksa Jakubowicza
ul. Pańska № 92. 2793